GŁOS NAR

NR. 564. — ROK XXVI. | KRAKOW, CZWARTEK D. 23. LISTOPADA 1916

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lubjego miejsce	K.	—·20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab.	„	—·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce	„	—·80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit.	„	1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet.	„	1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz.	„	2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz.	„	1·—

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRA
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K.

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, N
i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Kra
Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

Manifest cesarza Kar

Wiedeń. (B. Kor.) Nadzwyczajne wydanie „Wiener Zeitung“ ogłasza w części urzędowej: Jego cesarska i królewska apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące odręczne pismo:

Kochany doktorze Koerber!

Z dniem dzisiejszym objąłem rządy i zatwierdzam pana, jakoteż resztę członków gabinetu austryackiego na ich stanowiskach.

Zarazem polecam panu, byś ogłosił dołączoną Proklamacyę do mych ludów.

Wiedeń, dn. 21. listopada 1916.

Karol mp. Koerber mp.

Do moich ludów!

Do głębi przejęci i wzruszeni, stoję Ja i Mój Dom, stoją Moje wierne ludy u trumny szlachetnego panującego, w którego ręku przez prawie siedem dziesiątek lat spoczywały losy Monarchii.

Łaska Wszechmocnego, która Go w latach wczesnej młodości na tron wyniosła, dała Mu także siłę, po przez najcięższe cierpienia ludzkie niewzruszenie i niezłomnie aż do późnego wieku starczego poświęcić swe życie obowiązkom, które Mu wytyczyły Jego wzniosły urząd panującego i Jego gorąca miłość ludów.

Jego mądrość, rozwaga i opieka ojcowska stworzyły trwałe podstawy pokojowego współżycia i swobodnego rozwoju i poprowadziły Austro-Węgry z ciężkiej zawieruchy i z niebezpieczeństw przez złe i dobre dnie, przez długi i błogosławiany czas pokoju do tego szczytu potęgi, z którego dziś wraz z wiernymi sprzymierzeńcami toczą walkę z nieprzyjaciółmi, którzy je otaczają.

Chodzi o to, by dzieło Jego dalej poprowadzić i ukończyć.

Wśród burzliwych czasów wstępuję na czcigodny Tron Moich przodków, który Mi Mój wzniosły Wuj w nieumniejszonym blasku pozostawia.

Cel jeszcze nie został osiągnięty. Nieprzełamany jest jeszcze obłęd nieprzyjaciół, którzy sądzą, że w dalszym oporze zdołają pokonać Moją Monarchię i jej sprzymierzeńców, co więcej zdruzgotać ich.

Wiem, że ludy Moje podzielają Moją niewzruszoną decyzyę przetrwania w walce aż do osiągnięcia pokoju, który zapewnia egzystencyę Mojej Monarchii i gwarantuje silne podstawy jej niezamąconego rozwoju.

W dumnem oczekiwaniu wierzę, że moja bohaterska siła zbrojna, wsparta o pełną poświęcenia miłość ojczyzny Moich ludów i w wiernem braterstwie broni z wojskiem sprzymierzonem, i nadal przy łaskawej pomocy Bożej odeprze wszystkie ataki nieprzyjaciół i sprowadzi zwycięskie zakończenie wojny.



Równie niewzruszoną jest Moja ufność, że Monarchia, której stanowisko mocarstwowe zasadza się na prastarej, w godzinie niebezpieczeństw nowo przypieczętowanej nierozerwalnej wspólności doli jej obu państw, wyjdzie z tej wojny zahartowana i wzmocniona wewnątrz i na zewnątrz, ufamy, że ludy Moje są przejęte myślą współprzynale-

Cesarz Franciszek Józef I. a Polacy w Galicyi.

Gdy wstępował na tron 2 grudnia 1848 r. wśród ...ków błyskawic, w odgłosie burzy, które sprowadziła ... Austryi horyzont wiosna narodów, wszechwładnie ...ował w Galicyi obcy urzędnik, w obcej mowie sprawujący rządy, wydający rozkazy, obcy sędzia sądził ludność w niezrozumiałym dla niej języku, obcy ludności język był językiem szkół, od najniższej, ludowej, do najwyższej, uniwersytetu. Nie czuł Polak, że po ...ej stąpa ziemi, po tej ziemi, która jego jest, jak ziemią jego ojców i dziadów.

A w chwili śmierci Jego tą Galicyą rządzą Polacy ...nicy, jej mieszkańców sądzą Polacy sędziowie, Polacy nauczycielami młodzieży, czy znajomość liter im ..., czy wprowadzają na najwyższe szczyty wiedzy. Polska mowa rozbrzmiewa wszędzie, nietylko jako język władz i sądów do ludności, lecz i jako język wewnętrznej służby rządowej. Z tej ludności polskiej Galicyi wyszła koncepcya odbudowania Polski w oparciu o tron Habsburgów, tej ludności polskiej młodzież pospieszyła do polskich legionów, które z Austryą się związały, oddały pod opiekę jej Cesarza.

Jakaż to długa droga od tych czasów, gdy na tron wstępował Franciszek Józef I, aż do chwili obecnej, do ...ów z 5 listopada! Na początku — stara Austrya, korzeniami swej politycznej myśli sięgająca w wiek XVIII, ...jąca za swój cel i zadanie przetwarzać Austryę w jednolite, niemieckie państwo, rządzone niemiecką myślą, bez względu na narodowe dążenia różnorodnych narodów i szczepów, które w niem się przez bieg historycznych wypadków znalazły. Na końcu Jego rządów — Austrya, która pomocną dłoń podaje wskrzeszeniu państwa polskiego, zapowiada rozszerzenie praw Galicyi.

Przeprowadzenie Galicyi przez tę długą, trudnościami najeżoną drogę, usunięcie warstwom, które rządziły nią, wdrożonych przez dziesiątki lat pojęć, a postawienie w ich miejsce nowych idei — to czyn potężny, wielki, który na zawsze połączy się z imieniem zmarłego Monarchy. W epoce, gdy zbudziła się do życia i zwyciężyła w zasadzie w Europie zasada państwa narodowego, zdawało się, że traci racyę bytu monarchia, która narodowem państwem być nie może. Zbawiła monarchię ta idea nowa — państwa, które ma być oparciem dla różnych narodowości, choćby niektóre były tak małe i słabe, że państwa utworzyć nie mogą; ta idea pociągnęła i narody większe, które zrozumiały korzyści przynależenia do dużego mocarstwa, gdy jasnem się stało, że to mocarstwo zapewni im swbodny, na sprawiedliwości oparty byt narodowy. Ta idea zwyciężyła i w umysłach Polaków, których los do Austryi przyłączył.

Nie zaraz po roku 1848 to się stało. Pierwsze objawy nowych myśli nie miały jeszcze wtedy się wcielić w życie na stałe. Dopiero lata 1859—1873 przyniosły w starciach jeszcze niejednokrotnych ostateczne nowych zasad ustalenie, na których już oparło się życie polityczne także Polaków. Odtąd ono już spokojnie popłynęło rzeką aż do lat ostatnich.

Nim przyszło do ugruntowania nowych zasad, nowej konstytucyi w dyplomie październikowym 1860 roku, już w r. 1859 z zarządzenia władzy nakazano władzom politycznym w Galicyi używać w stosunku do ludności jej języka, polskiego lub ruskiego, a w następnym roku nowe rozporządzenia wprowadziły język polski i ruski jako języki, w których mają urzędować wszystkie władze i wszystkie sądy w stosunku do ludności, zależnie od jej narodowości. Usuwać się poczęli obcy urzędnicy, ich miejsce wreszcie zaczęli zajmować w szerokiej mierze Polacy. W rok później spolszczono częściowo krakowski uniwersytet.

Jeszcze nie była ukończoną przebudowa Austry..., która miała być też odbudową jej sił, podgryziony... ciasną myślą centralizacyi i germanizacyi, jeszcze po dyplomie październikowym Gołuchowskiego z 1860 r. ... patencie lutowym Schmerlinga 1861 r. czekała Austrya na nową konstytucyę, którą miał przynieść grudzień 1867 r. A jednak już tak pewną stało się rzeczą, iż w nowych ramach dla życia państwowego Polacy będą mogli żyć swobodnie, iż już sejm w r. 1861 mógł wypowiedzieć pamiętne słowa, iż Polacy przy Monarsze stoją i stać chcą „bez obawy odstępstwa od myśli narodowej a z wiarą w posłannictwo Austryi“.

Konstytucya grudniowa 1867 r. nie zadowoliła Polaków. Głosowali jednak za nią w uwzględnieniu potrzeb monarchii. Przed jej ogłoszeniem zyskała sankcyę ustawa krajowa o języku w szkołach, przekształcająca szkołę ludową i średnią w Galicyi na polską, względnie ruską, otrzymała też Galicya — w myśl żądań sejmu — radę szkolną krajową. Ale to zadowolić Polaków nie mogło. Ich żądania sformułował sejm w rezolucyi 28. września 1868 r. Wyodrębnienie Galicyi stało się ha-

KRONIKA.

ENDARZYK KIESZONKOWY. Dziś we czwartek śś. Lukrecyi. Jutro w piątek śś. Jana i Romana.
NDARZYK ASTRONOMICZNY. Wschód słońca ię jutro o godz. 7 min. 06; zachód przypada o godz. lguość dnia godzin 8 min. 41.

Kraków, 23. listopada 1916.

oty ruch w mieście był znaczny, kawiarnie gdzie oczekiwano nadejścia wiedeńskich nak, jak to się dość często dzieje, zawio- żałoby zawieszone zostały dzisiaj wykłady i w szkołach wyższych. Dzień pogrzebu wicza łączy się z dniem śmierci Monar- ne uroczystości składają się na przygnę- nowało cały ogół naszego społeczeństwa. Vevey oczekujemy równocześnie wiadomości, ych się pogrzebów, które wypełnią łamy dzienników szych, nastrojonych na zgodny, smutny akord. Łączą ię manifestacye żałobne, rozłożone na dwa najbliższe dni. zarne flagi powiewają z wież kościołów, z licznych domów, gmachów rządowych i publicznych, ze szpitali wojskowych obok chorągwi Czerwonego Krzyża, z licznych banków, instytu j finansowych i hoteli.

Podnoszono z uznaniem, że władze centralne w tak ężkim dniu żałoby oświadczyły gotowość wszelkich ułatwień w sprawie sprowadzenia zwłok Mistrza naszego łowa do kraju. Przedstawienia w teatrach i wszelkie widowiska zostały zawieszone. Niemniejsze przygnębienie, k nam donoszą, panuje także we Lwowie, jak również wszystkich miastach galicyjskich, gdzie po ważnej hiycznej chwili, manifestach, które wstrząsnęły nami uczuciami, wieszczącemi spełnienie naszych nadziel, odzi od nas dobrotliwy Monarcha, którego podpis wi- ł na historycznych aktach, głoszących naszą samo- lność. Żałoba nasza jest tak szczerą, jak szczerym był ze stosunek, jaki łączył nas z cesarzem, pod którego mi rozwinął się kulturalnie i gospodarczo kraj, okryty ą po Jego stracie.

O godzinie 11. wieczór nadeszła z Wiednia depesza a korespondencyjnego przynosząca manifest monarszy arza Karola, na który wyczekiwano w mieście, z powodu spóźnionej pory nie było możliwem wy- nadzwyczajnych dodatków.

Z miasta.

KOŚCIÓŁ W DĘBNIKACH. Z Komitetu budowy ko- tymczasowego w Dębnikach otrzymujemy następują- lezwę Najprzew. Ordynaryatu: Z pisma Szanownego tetu z dnia 4 października b. r. powzięliśmy nader ra- ą wiadomość, że w Dębnikach zawiązał się Komitet, y uznając, że zamierzona budowa pamiątkowej świą- w Dębnikach, na którato cel Rada miasta Krakowa zeznaczyła kwotę 100.000 koron, z powodu wojny i jej kutków w bliżkim czasie dokonaną być nie może, wziął sobie za zadanie przystąpić bezzwłocznie do budowy tymczasowego kościoła w Dębnikach.

Nie od dziś patrzymy z boleścią na skutki braku kościoła i duszpasterskiej pracy na miejscu w tej dzielnicy zawiślańskiej Krakowa. Czyniliśmy też wszystkie usiłowania, by zaradzić temu brakowi i urzeczywistnić myśl powziętą już od lat kilku.

Skoro jednak stosunki tak się ułożyły, że widzieliśmy, iż to nie jest do osiągnięcia, musieliśmy poprzestać na wy- naczeniu osobnego kapłana dla pracy duszpasterskiej z edzibą w Dębnikach przy kapliczce tamtejszej Ochronki. ludziliśmy się ani na chwilę, że skromna ta sala ronki nie może wystarczyć dla kilka tysięcy ludności cej dzielnicy. Starań też Naszych nie zaprzestaliśmy, ziś z prawdziwą radością widzimy, że Szanowny Komi- tamtejszym X. Ekspozytorem Karolem Słowiaczkiem ele podjął Naszą myśl i nie zrażając się trudnościami, kie napotkać może, ufny w pomoc Bożą i ochotną ość mieszkańców postanowił przystąpić bezzwłocznie udowania tymczasowego kościoła w Dębnikach.

Nie wątpimy, że dzieło rozpoczęte przez Komitet sku- szystkich mieszkańców dzielnicy zawiślańskiej do nej i ochoczej pracy.

Wiemy, że czasy obecne bardzo ciężkie, potrzeby ka- wielkie, że więcej między tamtejszymi mieszkańca- bogich, niż zamożnych, ale i ubogi, jeżeli ma serce mi- Boga gorące, odłoży ze swego ubóstwa grosz wdo- przyspieszyć wzniesienie choć tymczasowego przytuł- żego, tej skarbnicy naszego szczęścia doczesnego znego. A ci wszyscy, co chętnie poniosą grosz zapra- y lub pracę rąk do budowy, nie tylko we własnem i wdzięczności potomnych będą mieć nagrodę, ale ich przed Bogiem nie będzie zapomniana. Pan Bóg, ego żaden dalszy czyn nie ginie, który „ochotnego da- miluje", za hojność serca ich hojnością łask i darów ch zapłaci.

Na początek tego zbożnego dzieła przeznaczamy z włan funduszów kwotę 10.000 koron i taką samą kwotę z uszu Dyecezyalnego na budowę nowych kościołów.

Za troskliwość o dobro duchowe mieszkańców dzielnic lańskich wyrażamy Szanownemu Komitetowi uzna- podziękowanie, a dla rozpoczętej zbożnej pracy udzie- z głębi serca Naszego Arcypasterskiego błogosławień-

† Adam Stefan.

Mając wzniosły cel na oku i chcąc poprzeć jego usiło- podejmujemy się zbierania składek na budowę ko- w Dębnikach. Wszelkie datki można posyłać do Administracyi naszego pisma.

KOMISYA APROWIZACYJNA MIEJSKA ukończyła j wieczorem swoje obrady. Prócz zmiany taryfy malnej na mięso i wyroby masarskie, o czem już śliśmy, komisya wysłuchała obszernego sprawozdania jennych kuchniach obywatelskich, przedłożonego starszego radcę magistratu Dra Sikorskiego, i prze- adziła nad tą sprawą obszerną dyskusyę, której wy- kiem jest postanowienie rozszerzania istniejących kuchni założenia nowych dla szerokich warstw ludności.

St. rad. magistratu Dr Zawadzki referował sprawę łożenia masarni miejskiej przy rzeźni podgórskiej dla owizacyi wojennych kuchni obywatelskich, kosztem lo 10.000 koron. — Po dyskusyi wniosek przyjęto. rawa będzie ostatecznie załatwioną na najbliższem po- dzeniu Rady miasta.

Wicepr. Federowicz omówił obecny stan aprowizacyi miasta, poczem przedstawił projekt nowej organizacyi rzedaży mąki celem usunięcia tak zwanych ogonków. edle projektu, cały Kraków podzielony będzie na 30 jonów tak, że na każdy sklep rejonowy przypadnie około 0 rodzin. Sklepy otrzymają szczegółowy wykaz osób, óre w wyznaczonym dokładnie dniu będą uprawnione zakupu mąki. Głowy gospodarstwa domowego otrzy- ią legitymacye imienne koloru białego z wyszczególnieniem liczby osób będących na ich utrzymaniu, oraz ilości mąki, jaka na tę rodzinę przypada. W pierwszym tygodniu ważności kart chlebowych przypadnie na osobę pół kila mąki, w drugim tygodniu otrzyma publiczność tylko pewną ilość mąki, a to w miarę zapasów. Kto w oznaczonym dniu nie pobierze racyi mąki, utraci prawo jej nabycia. Od sprzedaży tej wyłączeni będą ci wszyscy, którzy utrzymują mąkę za pośrednictwem konsumów i kooperatyw spożywczych. Osoby te jednak otrzymają analogiczne legitymacye koloru różowego. Konsumy będą im mogły sprzedawać mąkę tylko z temi ograniczeniami, jak sklepy miejskie. Rejony te wprowadzone będą od 10. grudnia b. r. Komisya po dyskusyi projekt nowej organizacyi rozdziału mąki przyjęła. Następnie wicepr. Federowicz omówił sprawę zaopatrzenia miasta w kawę i mleko.

Z kolei składali sprawozdanie radcy miejscy wydelegowani do nadzoru sklepów, magazynów i piekarni miejskiej, a wnioski przedłożne przekazano prezydyum do rozpatrzenia. W końcu wicepr. Rolle omówił sprawę otwarcia nowych sklepów miejskich i to w każdej dzielnicy przynajmniej jednego, a w większych po dwa do trzech sklepów, tak, aby ludności umożliwić szybsze zaopatrzenie się w potrzebne artykuły żywności i zaproponował powiększenie liczby sklepów na razie do 22. Wnioski jednomyślnie przyjęto i posiedzenie zakończono.

† Cesarz Franciszek Józef I.

Zarządzenia pogrzebowe.

Wiedeń. (B. Kor.) Korrespondenz „Wilhelm" donosi: Zwłoki monarchy leżą jeszcze w komnacie, gdzie cesarz zmarł w zamku schoenbruńskim.

Po dokonanem zabalsamowaniu w zamku zwłoki będą ustawione na katafalku. Dotąd przy zwłokach odprawiają księża modły. Dzisiaj wieczór w obecności bawiących tu członków najwyższego domu cesarskiego odbędzie się ciche nabożeństwo.

Przewiezienie zwłok do kościoła farnego w Zamku nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek d. 27 bm. późnym wieczorem. W kościele farnym nastąpi eksponowanie zwłok cesarza. We wtorek d. 28 i środę 29 będzie dopuszczoną publiczność. Dzień i godzina pogrzebu i złożenia zwłok w krypcie OO. Kapucynów nie są jeszcze ustalone. Prawdopodobnie pokropienie zwłok i pogrzeb odbędą się w czwartek dnia 30 bm. po południu. Uroczystego pokropienia zwłok dokona kardynał książę-arcybiskup dr. Piffl wśród wielkiej asystencyi duchwieństwa w kościele św. Szczepana. Po pokropieniu zwłoki przewiezione będą do krypty cesarskiej w kościele OO. Kapucynów.

Z OSTATNICH CHWIL ŻYCIA.

Wiedeń. (B. Kor.) Franciszek Józef do późnego popołudnia przedwczoraj był w pełnej świadomości i okazywał żywe zainteresowanie dla wszystkich spraw. Cesarzowi podano jeszcze do wiadomości zajęcie Crajovy przez wojska sprzymierzone. Wiadomość ta napełniła monarchę widocznie zadowoleniem.

W poniedziałek przyjął cesarz uwiadomienie, że Papież udzielił mu swego błogosławieństwa. Cesarz sam zażądał spowiednika i przyjął pociechy religijne.

Zwłoki cesarza spoczywają jeszcze na łóżku żelaznem w sypialni, całe aż po pierś przykryte kapą, na której złożono wielki bukiet, jaki dziś rano przyniosła arcyksiężna Marya Walerya. Rysy zmarłego monarchy mają wyraz spokojny. Przed łóżkiem ustawiono klęcznik, na którym proboszcz zamkowy X. Seidl odprawia modły. W sali modli się także kilka zakonnic. Członkowie domu cesarskiego, przedewszystkiem arcyksiężna Marya Walerya, jawili się kilkakrotnie w ciągu przedpołudnia w komnacie żałobnej, by się pomodlić.

W nocy zebrała się komisya urzędu ochmistrzowskiego, aby ustalić ceremoniał uroczystości żałobnych. Jeżeli na podstawie ostatniej woli monarszej nie będą musiały być wydane inne zarządzenia, to zwłoki monarchy przewiezione będą z Schönbrunnu do Burgu i wystawione w kaplicy zamkowej na katafalku a potem złożone w krypcie OO. Kapucynów u boku trumny cesarzowej Elżbiety.

SPISANIE AKTU ZEJŚCIA.

Wiedeń. (B. Kor.) Minister spraw zagranicznych bar. Burian wnet po zgonie cesarza Franciszka Józefa zjawił się w komnacie, gdzie monarcha skonał. O g. 11 w nocy znowu zjawił się w zamku schoenbruńskim, by w swym charakterze jako minister domu cesarskiego dokonać aktu spisania zejścia monarchy ze świata.

Do ludów Węgier!

Budapeszt. (B. Kor.) Nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego, które się wieczorem pojawiło, zawiera następujące zawiadomienie:

Jego cesarska i królewska apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące pismo odręczne.

Kochany hrabio Tisza!

Objąłem w dniu dzisiejszym rządy i potwierdzam pana i innych członków gabinetu węgierskiego na ich stanowiskach. Zarazem polecam panu, by ogłosił dołączoną proklamacyę do Mych ludów.

Wiedeń, dn. 21. listopada 1916.

Karol mp. Koerber mp.

Następuje proklamacya równobrzmiąca z proklamacyą ogłoszoną równocześnie w „Wiener Zeitung".

ZWOŁANIE SEJMU.

Budapeszt. (B. Kor.) W klubie partyi niezawisłości hr. Wojciech Apponyi podał do wiadomości, że wedle oświadczenia prezydenta izby posłów sejm w poniedziałek o g. 10 przed poł. zbierze się na posiedzenie żałobne.

Do wspólnych ministrów.

Wiedeń (B. Kor.) „Wiener Zeitung" ogłasza w części urzędowej:

Jego cesarska i królewska apostolska Mość raczył wydać następujące pisma odręczne:

Kochany baronie Burian!

Z dniem dzisiejszym objąłem rządy i zatwierdzam pana na jego stanowisku jako ministra mego domu i spraw zagranicznych.

Wiedeń, 21. listopada 1916.

Karol mp. Burian mp.

Kochany baronie Burian!

Z dniem dzisiejszym objąłem rządy i zatwierdzam pana na jego stanowisku jako tymczasowego kierownika mego wspólnego ministerstwa skarbu, jakoteż na stanowisku szefa centralnego kierownictwa w prawach Bośnii i Hercegowiny.

Zarazem polecam panu ogłosić dołączoną proklamacyę do Moich ludów.

(Proklamacya jest równobrzmiąca z temi, które zostały ogłoszone w Austryi i na Węgrzech).

Wiedeń, d. 21. listopada 1916.

Karol mp. Burian mp.

Kochany jen.-pułkowniku baronie Krobatin!

Objąłem z dniem dzisiejszym rządy i zatwierdzam pana na jego stanowisku jako ministra wojny.

Wiedeń, d. 21. listopada 1916.

Karol mp. Burian mp.

Oddźwięk w Królestwie.

DEPUTACYA GŁ. KOMITETU RATUNKOWEGO.

Lublin. (B. Kor.) W imieniu głównego komitetu ratunkowego zjawiła się deputacya u jen. gubernatora, u szefa cywilnego i zastępcy ministra spraw zagranicznych hr. Hoenninga, aby złożyć kondolencye z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I.

Podczas przyjęcia deputacyi przemówił prezes Stecki w następujący sposób: Świadomi ogromnej straty, jaką poniosła austro-węgierska monarchia wskutek zgonu swego władcy, wyrażamy niniejszem Waszej Ekscelencyi nasze głębokie współczucie, które jest tem bardziej uzasadnione, że zmarły cesarz przez cały czas swego długiego panowania był zawsze aż do ostatniej chwili wobec narodu polskiego sprawiedliwym i Polacy, żyjący pod jego berłem, cieszyli się stale jego łaskawą opieką.

Na przemówienie to odpowiedział jen. gubernator eksc. Kuk: Dziękuję panom za serdeczne wyrazy współczucia. Jego ces. i król. Mość był dla nas niedoścignionym wzorem ojcowskiej pieczołowitości i najwytrwalszej obowiązkowości przez co zawsze — i to w nadzwyczaj trudnych okolicznościach — starał się równomiernie o dobro wszystkich ludów swojej monarchii. To też wszystkie ludy monarchii, a więc i Polacy żywią w swych sercach uczucie najgorętszej wdzięczności dla zmarłego władcy.

W tej ciężkiej dla nas wszystkich godzinie jest to dla mnie prawdziwą pociechą, że także Polacy tego kraju odczuwają w całej pełni, co zmarły monarcha u schyłku swego żywota dla nas zdziałał i że przez wyrażenie swego współczucia pomogą nam znosić naszą wielką boleść.

W imieniu miejscowego komitetu ratunkowego w Lublinie złożyli jeneralnemu gubernatorowi wyrazy współczucia prezes Bolesław Sekutowicz i Jan Turczynowicz.

Z GŁOSÓW PRASY.

Lublin. (B. Kor.) Wstrząsająca wiadomość nadeszła do Lublina przed godziną 2-gą w nocy. „Ziemia Lubelska" wydała natychmiast nadzwyczajne wydanie, w którem między innemi pisze: Długie panowanie cesarza Franciszka Józefa było szeregiem aktów sprawiedliwości i politycznej mądrości. Cesarz był niezłomnym zwolennikiem zasady przyznania jak najszerszych praw obywatelskich swoim poddanym, którzy nauczyli się w nim szanować i wielbić nietylko władcę, ale najlepszego opiekuna i rzecznika. Polacy zamieszkujący Galicyę, mają mu niezwykle wiele do zawdzięczenia. Pod jego berłem odzyskała Galicya prawa narodowe i cieszyła się stale wielkodusznem poparciem i zrozumieniem najżywotniejszych potrzeb i interesów krajowych. Wyrazem tych uczuć, łączących Polaków Galicyi z osobą cesarza, był szereg aktów politycznych i manifestacyi, jakie miały miejsce już to w monarchii jużto w czasie wielokrotnych pobytów cesarza w Galicyi. Polacy w ten sposób okazywali swą wdzięczność monarsze i zrozumienie różnicy, jaka zachodziła między położeniem Galicyi a innych ziem polskich.

Każdy z mężów stanu Galicyi miał dostęp do cesarza i mógł śmiało przedkładać mu wszystkie życzenia społeczeństwa, w przeświadczeniu, że będą one zawsze wysłuchane, zawsze zrozumiane.

I w tych chwilach przełomowych wielkiej wojny światowej, które postawiły na porządku dziennym sprawę polską, widzieliśmy wszyscy, że mamy we władcy Austro-Węgier najżyczliwszego obrońcę i przyjaciela".

Manifestacya Wydziału krajowego.

Biała. (B. Kor.) Wydział krajowy na specyalnem nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem d. 22 bm. uczcił pamięć Najmiłościwszego Monarchy, cesarza Franciszka Józefa I. i wysłał do kancelaryi ga-

binetowej pismo kondolencyjne celem złożenia go u stóp Tronu, następującej treści:

W głębokiej żałobie, w jakiej pogrążył zgon Najmiłościwszego Monarchy wierne ludy państwa, W y d z i a ł k r a j o w y G a l i c y i, Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem imieniem obywateli tego kraju pozwala sobie złożyć u stóp Najwyższego tronu wyrazy czci, hołdu i niezmiernego bólu.

W zmiennej kolei losów długoletniego panowania znalazły narody kraj nasz zamieszkujące w śp. cesarzu F r a n c i s z k u J ó z e f i e I. uosobienie sprawiedliwości, które zwróciło G a l i c y i warunki zdrowego, opartego na historycznych tradycyach rozwoju, sprawiedliwe zrozumienie potrzeb religijnych i narodowych i źródło wolności.

Wiekopomny akt najnowszy z 5 listopada b. r. jest ostatnim dowodem wielkoduszności Zgasłego, którego łaski zachowamy na wieki w pamięci, pełni miłości i uwielbienia dla osoby Tego, który ochraniał w mądrości Swej swobody ludów.

W tej nad wyraz smutnej i bolesnej chwili niech będzie nam wolno wyrazić ponownie imieniem kraju uczucia niewzruszonej wierności dla Dynastyi, z którą Opatrzność Boska w ciągu przesławnego historycznego rozwoju nas mocno spoiła.

Marszałek kraju Stanisław N i e z a b i t o w s k i.

Następnie uchwalono wysłać deputacyę na pogrzeb, w skład której wchodzą prócz eksc. Marszałka kraju, członkowie Wydziału kraj. dr. Stanisław Dąmbski i Jan Kiweluk.

Kondolencya kanclerza Rzeszy.

Wiedeń (B. Kor) Kanclerz Rzeszy B e t h m a n n - H o l l w e g wystosował do ministra spraw zagranicznych bar. B u r i a n a następujący telegram: Najgłębszą boleścią napawa mnie żałobna wiadomość, że podobało się Wszechmocnemu Bogu powołać do Siebie Waszej Ekscelencyi cesarskiego i królewskiego Pana. Podczas rządów, których długość trwania w historyi wszystkich czasów i ludów nie znajdzie przykładu, było Jego cesarskiej Mości użyczonem w rzadkim rozmiarach widzieć dojrzewające owoce i błogosławieństwa, jakiem Jego mądra ręka z niezmordowaną troską podwójną monarchię obdarzyła. W ciężkich czasach skończyło się to cesarskie życie, ale ostatnie wejrzenia Umierającego dotyczyły państwa, którego narody są zdecydowane w jedności i z entuzyazmem przeprowadzić stanowczo i zwycięsko walkę najcięższą, jaka kiedykolwiek im narzucona została. Wolno mnie powołać się na uczucia całego narodu niemieckiego, jeżeli proszę Waszą Ekscelencyę, przyjąć zapewnienia prawdziwego współczucia, jakie wzbudza zgon dawnego i w wierności wypróbowanego sprzymierzeńca naszego cesarskiego Pana w sercach wszystkich Niemców — zarówno w pałacu jak i chacie. Moje osobiste współczucie pogłębia przepełnione wdzięcznością wspomnienie tak łaskawej życzliwości, jaką zmarły cesarz i król mnie od wstąpienia mego na urząd zawsze jak najłaskawiej obdarzał. B e t h m a n n - H o l l w e g.

Baron B u r i a n odpowiedział następującą depeszą: Tak gorąco odczute wyrazy, w jakich Wasza Ekscelencya przesłał mnie Swe i całego narodu niemieckiego współczucie w ciężkim ciosie, jaki dotknął A u s t r o - W ę g r y, wzruszyły mnie głęboko. Znajdą one w całej monarchii najsympatyczniejszy i najwdzięczniejszy oddźwięk. Władca, który przez przeszło dwa wieki ludzkie kierował losem monarchii, już nie żyje i w żałobie stoją jego ludy nad marami swego ukochanego cesarza i króla. Jak ojciec dbał on o to, aby owoce jego niezmordowanej działalności mogły im także po jego śmierci wyjść na dobre. Pozostawił on im nieoszacowany spadek. Niezłamaną i wierną przyjaźń niemieckiego ludu. Dziełem jego życia było co raz ściślejsze ukształtowanie tej przyjaźni i było mu użyczonem widzieć to dzieło jego życia ukoronowanem w naszem wiernem braterstwie broni. Zbyt głęboko tkwi w świadomości narodów monarchii, które w radości i smutku czują się zjednoczone z narodem niemieckim — przekonanie, że strata, jaką one poniosły, w całem sprzymierzonem państwie będzie jak własna odczuta. Oby Boska Opatrzność użyczył tej cennej rękojmi wspólnego odczucia i działania trwałe swe ochronę. B u r i a n.

Kondolencye bułgarskie.

Zofia (B. Kor. Aj. tel. bułg.) Prezydent ministrów R a d o s ł a w o w wystosował do ministra spraw zagr. bar. B u r i a n a depeszę kondolencyjną.

Głosy prasy wiedeńskiej.

Wiedeń. (B. Kor.) „Neue Freie Presse“ wyraża podziw z powodu działalności cesarza od lat młodzieńczych aż do starości z powodu szybkiego pojmowania potrzeb i opanowania wewnętrznych trudności, przy zrozumieniu wydarzeń, i oznacza podstawy zagranicznej polityki, jak je ułożył cesarz Franciszek Józef, jako niezaruszalne. Łączność mocarstw środkowych, która właśnie w Rumunii zdołała osiągnąć szczególnie wspaniałe zwycięstwo, kieruje przekazania cesarza Franciszka Józefa, by walkę prowadzić do zwycięskiego końca. Dokonane pod rządami cesarza Franciszka Józefa przez Bismarcka i Andrassego dzieło sojuszu pozostanie także po wojnie najpewniejszą i najprawdziwszą ochroną pokoju.

„Neues Wiener Tagblatt“ pisze: Wielki ustąpił, jeden z tych, który w naszych wspomnieniach na zawsze będzie żył w wzniosłej pamięci. Jeżeli Mu prócz budującego go poczucia wiernego, prawnego i trwałego spełniania obowiązków co w tak przez los doświadczonem życiu było pociechą, to była nią wierna miłość wszystkich A u s t y a k ó w i W ę g r ó w. Dlatego przeżywamy ból z powodu utraty Ojca, który nam był o wiele bliższym jak byśmy to w słowach wyrazić mogli. Bolejemy nad Jego trumną, a z nami płacze miasto cesarskie i cała A u s t r y a.

„Reichspost“ pisze: W księgach wiecznego życia jest zapisanem, co zdziałał Franciszek Józef dla naszego narodu i co poświęcił. W tej godzinie wielkiego bólu pragniemy złożyć święte ślubowanie: Możesz spokojnie spać, wielki cesarzu, będziemy ochraniali ojczyznę, której całe Twe życie należało. Nieprzyjaciele przekonali się, że wierność narodów A u s t r o - W ę g i e r stanowi niezniszczalny wał, wzniesiony silnie około starej monarchii habsburskiej i starego państwa nad D u n a j e m, która spaja nierozdzielnie spiżem jego ludy. Doprowadzimy wielką walkę, do której cesarz F r a n c i s z e k J ó z e f musiał nas powołać, do zwycięskiego końca, skupieni około spadkobiercy tronu, którego teraz najcięższy obowiązek odwołuje z pola.

„Zeit“ oznacza jako nieprzemijającą zasługę zmarłego monarchy, że wiernie i szczerze starał się dla niezamąconego toku wewnętrznego rozwoju swego państwa mieć zewnętrzny warunek pokoju. Silna armia była przecież dla Niego zawsze tylko środkiem zapewnienia pokoju. A jeżeli wielkie nieprzyjacielskie państwa unicestwiły Jego zamiary, mógł przynajmniej dożyć, że to stare państwo rozwinęło niespodziewaną siłę młodzieńczą oporu i utrzymania się przy życiu, i w na nowo wzmocnionej ufności w przyszłość monarchii mógł spokojnie złożyć na wieczny spoczynek głowę.

WRAŻENIE W WIEDNIU.

Wiedeń. (B. Kor.) Wiadomość o śmierci cesarza F r a n c i s z k a J ó z e f a rozniosły we W i e d n i u wszędzie dopiero poranne pisma. Wywołała ona powszechne najboleśniejsze przygnębienie i jak najgłębszą żałobę. Na wszystkich państwowych i miejskich budynkach już wczas rano wywieszono żałobne flagi. Również liczne prywatne budynki poczęły przybierać żałobę. W oknach wystawowych sklepów czynią przygotowania do przywdziania szaty żałobnej. Wszystkie teatry i lokale zabawowe będą aż do odwołania zamknięte.

Z całej prowincyi państwa jak i z W ę g i e r nadchodzą wiadomości, donoszące, że żałobna wieść wszędzie wywołała równie głębokie bolesne wrażenie jak we W i e d n i u. Wszystkie pisma krajowe wyszły w obwódkach żałobnych, wiele z nich z portretami cesarza i zawierające historyę życia monarchy wraz z reminiscencyami. Wiele dzienników zawiera również podobiznę c e s a r z a K a r o l a i c e s a r z o w e j Z y t y. Wszędzie podjęła ludność kroki celem wyrażenia przez żałobne przyozdobienie domów boleści z powodu zgonu najukochańszego monarchy.

W stolicy Węgier.

Budapeszt. (B. Kor.) Wszystkie dzienniki pojawiły się z żałobną obwódką i wyrażają najgłębszą boleść z powodu zgonu monarchy, podnosząc historyczną wielkość zmarłego władcy. Przytem szczególnie wskazują na stosunek monarchy do W ę g i e r, które pod Jego rządami przy błogosławieństwie konstytucyjnych rządów doszły do wielkiego rozkwitu. Wskazują na to, że monarsze, którego dążność zawsze zmierzała do utrzymania pokoju, było w późnej starości danem, dożyć zwycięstwa swych armii na licznych polach bitew.

Budapeszt (B. Kor.) Marszałek dworu węgierskiego hr. Mikołaj S z e c s e n odjechał do Wiednia.

M a g i s t r a t odbył po południu nadzwyczajne posiedzenie, na którem burmistrz dr. B a r c z y w głęboko odczutych słowach złożył hołd zmarłemu królowi.

Prezydent miasta zarządził zamknięcie wszystkich teatrów i lokali zabawowych. Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło, by w dniu pogrzebu sądy były zamknięte. Wszystkie wydziały uniwersytetu wstrzymały dzisiaj wykłady. W południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu. Akademia Umiejętności w poniedziałek odbędzie żałobne posiedzenie.

We wszystkich kościołach odbywają się nabożeństwa żałobne. Szkoły aż do dnia pogrzebu będą zamknięte. W południe każdego dnia dzwony będą ogłaszały żałobę.

W Krakowie.

Przez dzień wczorajszy Kraków przywdziewał żałobne szaty. Prócz gmachów publicznych bardzo liczne domy prywatne wywiesiły flagi żałobne. Dziś niewątpliwie całe miasto byłoby pokryte czarnemi chorągwiami, gdyby nie poważne trudności o materyał na ten cel potrzebny, którego brak. Aby wybrnąć z trudności, można zalecić używanie flag o barwach narodowych lub państwowych z krepą, względnie czarnemi wstęgami. Ten sposób postępowania można zalecić w wypadkach, gdy rzeczywiście czarnej materyi na chorągiew nabyć w mieście nie można.

*

Z powodu żałoby — jak już donieśliśmy — Komenda twierdzy zarządziła aż do dalszego zarządzenia, odwołanie przedstawień teatralnych, koncertów, używania automatów grających i t. p. produkcyj.

Bliższe postanowienia w sprawie uroczystości żałobnych są oczekiwane w dniu dzisiejszym.

*

Wczoraj przed południem prezydent Dr Leo i komisarz forteczny delegat Dr Fedorowicz jawili się u komendanta twierdzy gen. Lukasa, aby złożyć kondolencyę. Delegat Dr Fedorowicz złożył ponadto na ręce namiestnika gen. bar. Dillera, komendanta twierdzy gen. Lukasa i komendanta wojskowego gen. Brandnera kondolencye imieniem własnem i wszystkich podwładnych mu urzędników.

*

W dniu dzisiejszym, po uroczystem zebraniu żałobnem, Rada miasta z prezydyum na czele złoży kondolencye na ręce delegata namiestnictwa p. Dra Fedorowicza.

*

Wczoraj wieczorem, w sali magistratu odbyło się posiedzenie komisyi parlamentarnych klubów radzieckich, na którem przygotowano wnioski na dzisiejsze uroczyste żałobne zebranie Rady miasta.

*

Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego na nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem wczoraj, dał wyraz najgłębszej żałoby wobec śmierci ukochanego Monarchy, któremu państwo prawa konstytucyjne, kraj nasz swobodę narodowego rozwoju, Uniwersytet Jagielloński przywrócenie polskiego języka i rozkwit zawdzięcza, a który w ciągu swego niemal siedmdziesięcioletniego panowania był ludom monarchii przykładem sprawiedliwości, obowiązkowości i szlachetności serca i umysłu.

Na zarządzenie rektora Szajnochy na znak żałoby wykłady na Uniwersytecie w dniu wczorajszym zostały zawieszone.

Pogrzeb Henryka Sienkiewicza.

Vevey. (B. K.) Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb H e n r y k a S i e n k i e w i c z a w obecności licznej rzeszy żałobnej. Wysłana z W a r s z a w y d e p u t a c y a nie zdążyła na czas przybyć do V e v e y. Wszystkie polskie stowarzyszenia w S z w a j c a r y i wysłały deputacye na pogrzeb. R a d a z w i ą z k o w a s z w a j c a r s k a przesłała rodzinie Sienkiewicza depeszę kondolencyjną. P a p i e ż w depeszy, wystosowanej do polskiego komitetu ratunkowego w Vevey wyraził swe sympatye. Wśród rzeszy żałobnej zauważono między innymi członków p o l s k i e g o k o m i t e t u r a t u n k o w e g o, a także konsulów F r a n c y i, A n g l i i i R o s y i.

Manifestacya żałobna w Lublinie.

Lublin. (B. Kor.) Z inicyatywy G ł ó w n e g o K o m i t e t u R a t u n k o w e g o odbyła się dziś w katedrze m s z a ż a ł o b n a za spokój duszy S i e n k i e w i c z a. Celebrował administrator ks. Kwiek, podniosłe kazanie wygłosił proboszcz z Konopnicy ks. Kuretko. Na nabożeństwie obecni byli eksc. Madeyski, podpułkownik Turnau z licznym zastępem funkcyonaryuszów cywilnych z generał-gubernatorstwa i komendy obwodowej, oraz członkowie Głównego Komitetu Ratunkowego. Katedra była przepełniona publicznością. Równocześnie w kościele pobernardyńskim odbyło się nabożeństwo dla młodzieży szkolnej.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 23. listopada.

Wielka główna kwatera ogłasza dn. 22 bm. 1916.

Zachodni teren.

Mglista pogoda utrudnia w przeważnej części działalność bojową. Na południe od kanału La Bassee patrole anhaltskiego pułku piechoty Nr. 93 i magdeburskiego batalionu pionierów Nr. 4 wdarły się do angielskich rowów i po zburzeniu urządzeń obronnych przyprowadziły przeszło 20 jeńców i jeden karabin maszynowy. Także w obszarze Sommy ogień artyleryi był przez dzień słaby i pod wieczór wzmocnił się tylko po obu brzegach Ancre i przy lesie St. Pierre Vaast. Atak Anglików na północny zachód od Serre załamał się w naszym ogniu obronym.

Wschodni teren:

Na południowy zachód od Rygi grupy atakowe niemieckiego pospolitego ruszenia przyprowadziły z rosyjskiej pozycyi bez własnych strat 33 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Zresztą od morza aż do linii karpackiej koło Kronsztadu żadnych większych działań wojennych. Na północ od Campolung ponowiły się daremne rumuńskie ataki na front niemiecki i austro-węgierski. Na drodze przełęczy Czerwonej Wieży i w bocznych dolinach Aluty zyskano na terenie wśród walk. Łamiąc szybko opór pobitego nieprzyjaciela uderzeniem na bagnety i atakami, od północy zachodnio i wschodnio-pruska piechota, a od zachodu szwadrony pułku kirasyerów Jej. Król. M. królowej wdarły się przed południem jako pierwsze wojska niemieckie do Crajovy.

Bałkański teren:

Grupa wojsk marszałka Mackensena: W Dobrudży w pobliżu wybrzeża walki na przedpolu. Nad Dunajem miejscami ogień działowy.

Front macedoński: Między Ochrydą i jeziorem Prespa, jakoteż na równinie Monastyru weszły przednie wojska koalicyi w obręb pozycyi niemiecko-bułgarskich. Na wschód od Paralowe nasi strzelcy gwardyi odzyskali jedno wzgórze z powrotem i utrzymali je wobec kilku silnych ataków.

Pierwszy jen. kwatermistrz: **Ludendorff.**

Ostatnie wieści z frontów.

Berlin (B. Kor.) Biuro Wolfa donosi: Dn. 22. b. m. wieczór: W obszarze S o m m y nic znaczniejszego.

Koło O r s o w y postępy. Na północny wschód od M o n a s t y r u na froncie n i e m i e c k o - b u ł g a r s k i m rozbiły się ataki wojsk ententy.

Biuletyn bułgarski.

Sofia. (B. Kor.) Aj. bułg. Sprawozdanie bułgarskie z d. 22. listopada: Front m a c e d o ń s k i: Między jeziorami O c h r y d a i P r e s p a starcia między oddziałami patrolowymi. Piechota nieprzyjacielska, która posunęła się naprzód na północ od M o n a s t y r u, została odparta. W łuku Cerny, załamały się wszystkie zacięte ataki nieprzyjaciela na wzgórze 1050 na wschód od Paralovo o zacięty opór strzelców n i e m i e c k i e j g w a r d y i.

Na południe od Monastyru ogień naszej artyleryi zestrzelił jeden aeroplan nieprzyjacielski.

Front r u m u ń s k i: Wzdłuż D u n a j u w kilku odcinkach ogień piechoty i artyleryi. R u m u n i t o p i ą swe h o l o w n i k i n a D u n a j u. Zniszczyli oni most kolejowy koło wsi D u d a s u na wschód od Turn—Sewerin, jakoteż most koło portu C o r a b i a. W tem ostatniem mieście podłożyli oni dzisiaj ogień pod składy patronów. W D o b r u d ż y słaba czynność artyleryi i potyczki straży przednich na naszem prawem skrzydle.

KOMUNIKAT ROSYJSKI.

Wiedeń (B. Kor) Komunikat rosyjski z dn. 20. bm. Front z a c h o d n i: Na całym froncie zwykła wymiana ognia i czynność wywiadowcza.

Front r u m u ń s k i (Siedmiogród) W okolicy K i m p o l u n g u atak rumuński na południe od D r a g o s l a v e l e pozostał bez skutku. W okolicy Albesti Rumuni poczynili postępy w kierunku północnym, wzięli kilkuset jeńców, oraz zdobyli dwa karabiny maszynowe i jedno działo. Nieprzyjaciel zaatakował wojska rumuńskie w kierunku A l u t y w okolicy Serbanesti i Brezea, nie miał jednak sukcesu. Atak odparto ogniem. W dolinie J i u l R u m u n i pod naciskiem przeważających sił c o f n ę l i się dalej na południe. Front D u n a j u: Położenie niezmienione.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 23 listopada).

ZWOŁANIE SEJMU RZESZY.

Berlin. (B. Kor.) Reichstag rozporządzeniem cesarza z dnia dzisiejszego, zwołany został na d. 25 listopada.

Odjazd „Deutschland“.

Londyn. (B. Kor.) Biuro Reutera. Łódź podwodna handlowa „Deutschland“ odpłynęła.

Wydalenie posłów państw centralnych z Aten.

Ateny. (B. Kor.) Biuro Reutera. 21/XI. Żądanie dyplomatów państw nieprzyjacielskich by odroczyć ich odjazd, zostało odrzucone. Wszyscy w środę rano muszą odjechać.

NADESŁANE.

†

Ks. MICHAŁ GÓRA

proboszcz w Tenczynku,

zmarł dnia 19. listopada 1916 r. przeżywszy lat 52 życia a 25 lat kapłaństwa.

Eksportacyą zwłok do kościoła parafialnego w Tenczynku odbyła się we wtorek dnia 21. listopada 1916 r. o godz. 3-ej popołudniu.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

i wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku we środę 22. listopada przedpołudniem.

POLECA SIĘ DUSZĘ JEGO POBOŻNYM MODLITWOM.

†

JULIUSZ Grzymała SLASKI

właściciel dóbr Broniszów

przeżywszy lat 80, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu d. 22 listopada 1916 r. w Broniszowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Broniszowie do kościoła parafialnego w Kazimierzy Małej nastąpi w piątek dnia 24 b. m. o godz. 3 popołudniu, zaś pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m. o godz. 11 przed południem.

Na te smutne obrzędy stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOZENSTWO ZAŁOBNE

odbędzie się w Krakowie w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz. 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.